Pierasyłka apłačana ryčałtam.

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ.

„Wiercie ŭ Pana Boha wašaha i biaśpiečnymi budziecie; wiercie prarokam Jaho i ŭsio budzie pamysna".
2 Paral. 20, 20.

Wilnia, Lipień-Žniwień 1934 h.

Hod VII Nr 7 (98).

„CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA“

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ

Wychodzić raz u miesiac.

„CHR. DUMKA“ KAŠTUJE:
na hod . . 4 zał.
na paŭhodu 2
na 3 mies. 1
na 1 „ 0,50
Zahranicu 8 zał. u hod.

ABWIESTKI ŹMIAŠČAJUCCA
tolki na apošniaj bačynie i kaštujuć: całaja bačyna 40 zał., 1/2 bačyny 20 zał., 1/4 bačyny 10 zał., 1/8 bačyny 5 zł.

Asobny numar kaštuje 20 hr.

ADRAS REDAKCYI I ADMINISTRACYI: Wilnia, wulica Zawalnaja Nr 1 3
(Wilno, ul. Zawalna 1—3).

Redakcyja adčyniena ad 8—4.

Chryścijanskaja Dumka

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ.

WYCHODZIĆ RAZ U MIESIAC.

Hod VII.	Wilnia, Lipień-Žniwień 1934 h.	Nr. 7 (98).

Čas ab hetym padumać.

Kožnaja reč u Kaściele dla nas ważnaja i darahaja. Ale najważniejšyja i najdaražejšyja tam — światyja Sakramanty.

Značeńnie Sakramantaŭ dla čaławieka i sposaby karystańnia z ich pawinny dobra tłumačycca ŭsim chryścijanam, a tak-ža i nam biełarusam.

Światyja Sakramanty—heta rečka łaskaŭ Božych, heta bahataja studnia światoj wady. Rečki-Sakramanty pačynajucca ŭ Boha ŭ niebie, a kančajucca ŭ ludzkich dušach. Žywie čaławiek z Boham u zhodzie tolki praz światyja Sakramanty. Čaławieka lečać jany i jamu nadta pamahajuć, kali jon zmoža da ich, jak treba, prystupicca, kali na heta jon maje adpawiednuju padhatoŭku.

Jak usie ludzi na świecie, tak i naš biełarus maje atkrytuju darohu da światych Sakramantaŭ. Atkrytuju, ale niaprostuju.

Biełarusu ŭ kaściele darožka da światych Sakramantaŭ pakazywajecca nia jnakš, jak tolki papolsku.

Woś hdzie my biełarusy spatykajemsia z pieraškodami ŭ najważniejšych rečach, bo pry światych Sakramantach.

Skul i ad kaho nawučycca biełarus da światych Sakramantaŭ pryhatawacca, kali jamu nichto hetaha nia wytłumača ŭ jahonaj rodnaj mowie?! A čužaja mowa dla biełarusa i niezrazumiełaja, i niacikawaja i nadta ad jaho dalokaja. U wialikaj miery my sami biełarusy ŭsiamu hetamu winnyja. Heta nienarmalnaje źjawišča my sami da siabie dapuskajem. A hetak u nas być nie pawinna. Sprawu hetu pawiarnuć u druhi bok — heta siańnia hałoŭny naš abawiazak. Biełarusy ad polskich ksiandzoŭ pawinny rašuča damahacca, kab jany wučyli ich u kaściele pabiełarusku. Kali my hetaha družna i mocna budziem ad ich damahacca, dyk jany nas tady pačujuć — daduć nam toje, što nam zdaŭna słušna naležycca. Tady i biełarus da światych Sakramantaŭ pojdzie darohaj prostaj, atkrytaj i znajdzie tam sabie Božaje lakarstwa.

Polščyna ŭ światych Sakramantach dobraja dla palakoŭ, tak, jak maskoŭščyna — dobraja dla maskaloŭ.

Tolki naša niaświedamaść nas ciahnie da polščyny ŭ kaściele, a da maskoŭščyny ŭ carkwie. Heta samaje robicca z nami i pry światych Sakramantach. Hetak nas wyrabiła doŭhaja polska-maskoŭskaja ŭ nas historyja. U sapraŭdnaści niečaha biełarusu za palakom, ci rasiejcam uhaniacca, bo hetyja susiedzi našy nie dajuć nam aničoha, a z nas dyk sami karystajuć, bo nami jany ŭzmacniajuć samych siabie.

Mnohija źbiwajuć nas haworačy, što biełarusy nia majuć swajej relihijnaj litaratury, što hetakim čynam nielha biełarusa nawučyć ab światych Sakramantach pabiełarusku. Ale heta niapraŭda. Biełarusy mohuć wučycca i paznawać światyja Sakramanty pabiełarusku. Biełarusy, choć niewialikuju, ale majuć i relihijnuju litaraturu.

Ale-ž my — niechta skaža — tak prywykšy da polščyny pa swaich światyniach i nam ciažka budzie z joj rasstacca! I heta ničoha, bo nam tolki tak zdajecca.

Pamiatajmo ŭrešcie, što polskuju mowu ŭ kaścioł na biełaruskich ziemlach uwioŭ ani Boh, ani Kaścioł jaho światy, a ŭwiali palityki i dla palityki. Niekali Zbaŭca naš Chrystus wyhnaŭ z światyni tych, što tam handlawali; hetak sama i ŭsie kataliki, a ŭ ich liku i kataliki biełarusy, pawinny wyzbycca ŭ kaściele ŭsiaho taho, što słuža dačasnym ludzkim sprawam i pieraškadžaje Božaj chwale i dabru ludzkich dušaŭ.

Ks. M. Š.



na niadzielu VII pa Siomusie.

I.

Braty, paludzku ɦawaru dziela słabaści cieła wašaɦa. Bo jak addawali čelasy wašyja słužyć niačystaści i niaɦodnaści dla niaɦodnaści, tak ciapier addawajcie čelasy wašyja słužyć sprawiadliwaści dla świataści. Bo kali wy byli słuɦami ɦrecɦu, byli wy wolnymi ad sprawiadliwaści. Dyk jakuju-ž karyść wy tady mieli z taɦo, čaɦo ciapier stydajeciesia? Bo kaniec ɦetaɦa — śmierć. Ciapier-ža, wyzwalenyja ad ɦrecɦu i staŭšysia słuɦami Boɦa, majecie płod waš u świataści, a kaniec — žyćcio wiečnaje. Bo zapłata za ɦrecɦ — śmierć. A łaska Božaja žyćcio wiečnaje ŭ Cɦryście Jezusie Hospadzie našym. (*Ryml. 6, 19—23*).

II.

U ɦeny čas kazaŭ Jezus swaim wučniam: ścieražyciesia fałšywycɦ prarokaŭ, što prycɦodziać da was u awiečaj adziežy, a ŭnutry jość waŭki dziarliwyja. Z icɦ pładoŭ paznajecie wy icɦ. Ci-ž źbirajuć winaɦrad z cierniaŭ, abo fiɦi z asotu? Hetak kožnaje dobraje drewa daje płady dobryja, a błaɦoje drewa daje płady błaɦija. Nia moža dobraje drewa dawać błaɦicɦ pładoŭ, ani drewa błaɦoje dawać pładoŭ dobrycɦ. Kožnaje drewa, što nie daje dobraɦa płodu, budzie wysiečana i ŭkinuta ŭ waɦoń. Dyk pa icɦ pładocɦ paznajecie wy icɦ. Nia kožny, cɦto kaža: Hospadzie, Hospadzie, uwojdzie ŭ niabiesnaje waładarstwa, ale cɦto spaŭniaje wolu Ajca majɦo, katory jość u niebie, toj uwojdzie ŭ niabiesnaje waładarstwa.

(*Mat. 7, 15—21*).

III.

U siańnieśniaj św. Ewanelii Zbaŭca naš Jezus Chrystus praścierahaje nas prad roznaha rodu fałšywymi ludźmi i kiruje na darohu praŭdziwaha žyćcia, apiortaha na praŭdzie Božaj.

Šmat ludziej snujecca siarod nas, jakija pryhožymi sławami, stanowiščam swaim, a nawat sławaj wučonych i dabradziejaŭ pakryŭdžanych, praciskajucca časta ŭ našaje serca i zdabywajuć tam dla siabie pryznańnie. Woś-ža ŭważna musimo pryhladacca, ci pad henymi

---

P. T.

Šlacham dziwaŭ [6] i ŭražańniaŭ.

(*Zaciemki z padarožy ŭ Rym*).

Woś atkrywajecca pierad nami daŭžeznaja (bolš 300 mtr) Klemensawaja halareja. Na ścienach cudoŭnaj krasy epizody mučanictwa papieža Klemensa i z dziejaŭ niawoli Francuskaj Piŭsa VII.

Nastupnaja Aleksandrawa zala malaŭniča źmiaščaja časy Piŭsia VI. U zalach Paŭławych malar z VII w. pradstawiŭ sceny z epoki Paŭła V dy šmat inšych scen z dziejaŭ wialikich biblijotekaŭ.

Uchodzim paśla da wahromnistaje biblijoteki wialikaha adnawiciela Watykanu Sykstusa V. Praz šklanyja witryny bačymo mnoha starych manuskryptaŭ, a pradusim hreckuju Bibliju z IV w., twory Wirgilia z IV i V wieku z partretam paeta. Dalej aŭtohrafy św. Tamaša z Akwinu, Petrarki, Michała Anioła, Lutra, Henryka VIII, Ewanelii dy inšyja ŭ drahacennych aprawach. Iskracca radulnymi kolerami dwa kandelabry z słaŭnaj porcelany serwskaj, što dadawali kališ splendoru słaŭnaj karanacyi Napoleona, jaki paśla sprezentawaŭ ich Piusu VII-mu. Dalej z tojež porcelany artystyčnaha značeńnia wazy i baptisterium, zroblenyja ŭ tojža słaŭnaj sewrskaj fabrycy, specyjalna na chrost carewiča Napoleonawaha syna.

Minuŭšy jašče niekalki zalaŭ, uchodzim u tak zwany „Chryścijanski Muzej," asnowany Benedyktam XIV ŭ 1756 h. dla zhrupawańnia historyčnych dakumentaŭ z pieršych wiakoŭ Chryścijanstwa. Bačym tut mnoha staradaŭnaściaŭ katakumbowych, światych liturhičnych sudzin i znadobja. Dalej śleduje gabinet papirusaŭ dy zala jubilejnych adrasoŭ katalickaha świetu Lawonu XIII i Piusu X-mu. Naprawa — zali staradaŭnych freskaŭ. Urešcie, dasiahnuŭšy małoje kapliččki Piusa V dy dwuch pakoikaŭ z adrasami katalickaha świetu Piusu IX i XI — kančajem biblijoteku.

Jość addzieł u henaj skarbnicy nawukowaj i dla našaj literatury biełaruskaj: knihi i daku-

pryhožymi piorami, u jakija jany strojacca, ci pad henaj awiečaj skuraj, jakoj jany prykrywajucca, — nia kryjecca časam heny ewaneličny dziarliwy woŭk. I napeŭna tak jość, kali



ŭ dušy takoha čaławieka, što biarecca wučyć nas praŭdy žyćciowaj, nia tolki niama miesca dla Chrystusa i dla Jaho całaj sprawy, ale tymbolš, kali hena duša — heta jaŭny worah Chrystowy. Hetkija ludzi sapraŭdy falšywyja wučyciali-praroki i jak-ža padobnyja da waŭkoŭ dziarliwych! Jany sapraŭdy abrywajuć dušu ludzkuju, bo jany žadajuć, kab čaławiek žyŭ biaz Boha, Chrystos kab byŭ biaz cudaŭ, Ewanelija biez Kaścioła, Kaścioł biez papieža, čaławiek biaz dušy, duša biez nieśmiarotnaści, sprawiadliwaść biez maralnaści... Słowam, hetkija falšywyja praroki, jak sapraŭdnyja waŭki dziarliwyja, nia tolki abrywajuć dušu našu, ale bolš taho — jany rwuć jaje na kawałki, bo biaruć ad jaje toje, što jość siłaj i sutnaściaj jaje žyćcia.

— Ale trudna dy j niemahčyma zahlanuć u dušu čaławieka, u nutro serca, prychodziačaha da nas wučyciela-praroka, kab pračytać jahonyja dumki i namiery. Dziela hetaha pa wonkawych prajawach žyćcia jahonaha musimo paznawać ab ich praŭdu; z pładoŭ ich, heta znača: z čynaŭ ich, majemo paznać ich unutranuju wartaść, — wuča nas Zbaŭca.

Nikoli nia bywaje tak, kab błahoje drewa dy radziła dobryja płady, nikoli nia bywaje tak, kab jakoha drewa płady byli inšyja i lepšyja, čymsia jość samo drewa. Dobra hetuju praŭdu wyražaje narod, kali kaža, što darma šukać „na wiarbie hrušak"! Tak bywaje i z ludźmi, što prychodziać da nas, jak praroki i wučyciali praŭdziwiejšaha i lepšaha žyćcia, ale jakija praŭdy Božaj u sabie nia majuć: jany ludzi falšywyja i jak hetkija — jany tolki da błahich čynaŭ, da błahich spraŭ zdolny, a nikoli da dobrych i praŭdziwych.

Biaspłodnaje i błahoje drewa čaławiek siače i ŭ piečy im palić, a błahi čaławiek, prarok falšywy, ad unutranaj swajej niapraŭdy i pustaty sam hibieje i hinie, nie pakidajučy pa sabie ŭ žyćci swaim nijakaha dobraha śledu.

---

menty wialikaha Kniastwa Litoŭska-Biełaruskaha dy nawiejšyja twory našych piśmieńnikaŭ i wučonych znašli tam sabie miejsca. Adzin z našych studentaŭ raskazwaŭ mnie, što tam imienna wykapaŭ usie patrebnyja dakumenty histaryčnyja da swaje nawukowaje rasprawy ab Unii na Biełarusi.

Ahledziŭšy biblioteku, uchodzim u apartamenty Borgia dy Rafaelawu Ložu.

Rodrigue Borgia ŭ 1426 h. byŭ paśla słaŭnaha Innocentaha wybrany na papieža pad imiem Aleksandra VI i choć nia nadta zasłyŭ u historyi pontyfikatu, to adnak wybitna adznačyŭsia ŭ dziejach mastactwa. Umieła wykarystaŭ jon dla dekoracyi freskami słaŭnaha malara Pinturicchio, jaki cudna razmalawaŭ 5 zalaŭ, a najcudniej zalu Sybilli, u katoraj sklapieńni, padpiortyja dwanaccaciu fihurami Sybilli i prarokaŭ, raskrašany astronomičnaj symbolikaj dy 12-ciu banderolami apostalskich artykułaŭ wiery. Čym dalej idziom, tym bolšaja cikawaść. Zatrymoŭwajemsia ŭ zali „Wolnaha Mastactwa" pad błakitnym sklapieńniem z pazałočanaj ornamentykaj. Na ścienach krasujecca ŭ siami freskach gloryfikacyja mastactwa, pakazwajučaja padstawowyja pryncypy ŭ siaredniawiečnych školach nawučańnia: hramatyki, retoryki dialektyki, aryfmetyki, geometryi i astranomii.

U „Zali Światych" — na ścienach sceny biblijnyja i sceny z žyćcia chryścijanskaha, jak napr. historyja niawinnaj Zuzanny, dysputa św. Kaciaryny Aleksandryjskaj, św. Antoni i Pawał na pustyni, mučeńnie św. Ściapana.

Ale artystyčny konfort i elehancyja dasiahaje zenitu ŭ Zali Tajnic, dzie Pinturicchio uwiekawiečniŭ henialnymi malunkami žyćcio Chrysta i Najświaciejšaj Dziewy: Źwiastawańnie, Narodziny Chrysta, Adoracyja Mahaŭ, Uniebaŭšeście, Zychod Św. Ducha i t. d.

Nielha paasobna zachaplacca kožnym freskam. Što za cudnaja prystojnaść napr. u Madonie! Što za prostadušnaść dziciačaja dy pakora pastuškoŭ-pakłonnikaŭ Betlejemskich; što za realizm u postaci papieža, adorujučaha zhrobuŭstałaha Chrysta!... Papież u ciažkaj bahataj kapie klenčyć, zharnuŭšy ruki, a la jaho kaštoŭnaja tyara z załata i perłaŭ, raspyrskwajučych bystryja kasuli jasnyja na ciomnuju zieleń gazonu.

Praściarohšy nas prad fałšywymi ludźmi i pakazaūšy nam tyja znaki, pa jakich paznać my ich možam, Zbaūca naš urešcie pawučaje nas ab tym, jakoj maje być u našych dušach praūda Božaja. Woś-ža pawodle słoū Chrystowych nia toj naleža da waładarstwa Praūdy Božaj, chto kliča: Panie, Panie, ale toj, chto spaūniaje wolu Božuju. Spaūniajem-ža wolu Božuju, kali žywiom u pryjaźni z im, u jahonaj św. łascy, jakaja, kazaū-by cudoūnaje nasieńnie, abo kiśla nadpryrodnaja pierajnačwaje čaławieka, duchowa pieratwaraje i da Chrysta ūpadabniaje. Ale sapraūdy spaūniajem wolu Božuju nia tolki, kali žywiom u jahonaj łascy, ale kali da taho henuju łasku, heny cudoūny zarodak žyćcia ū sabie Božaha pawialičwajem i raźwiwajem. Bywaje-ž heta tady, kali praz dobryja čyny našy i nienawiść čynaū błahich usiej dušoj lubimo Boha i bližniaha našaha.

Dyk niachaj-ža Chrystus, Boh naš i Zbaūca, budzie prarokam i wučycielem našym siańnia i na wieki!

Ks. Ad. St.

Zapiswajciesia ū siabry tawarystwa BIEŁARUSKAJE KATALICKAJE WYDAWIECTWA. Siabroūskija składki pawodle płatnaj mahčymaści žadajučych ustupić u heta tawarystwa.

Pišecie na Staršyniu Wydawiectwa Ks. A. Stankiewiča: Wilno, ul. św. Ignacego 9 — 11a

Daroha da ščaścia.

Pisać ab ščaści, ci niaščaści, a choć-by i ab darozie da ščaścia jość reč niaduža lohkaja. Bo, jak my bačym, dla adnaho čaławieka ščaściem jość toje, a dla inšaha druhoje. Adzin da ščaścia biažyć u toj bok, kali druhi ū praciūny bok. Hetak ludzi, haniajučysia za ščaściem, kožny sabie i swaim sposabam ciarebie da jaho asobnuju swaju darohu. I heta budzie hałoūnaja pryčyna, čamu tak ciažka pisać ab darozie da ščaścia. Što bolš! Na't i filozafy, wučačy świet ab ščaści wielmi pamiž saboj rožnilisia.

Adny wučyli ludziej tak, što kab prosta chwatać sabie ščaście ū rozkašach cieła. Heta značyła — smačna jeści, dobra pić, hulać... i tolki!

Druhija kazali šukać ščaścia ūhary — na soncy, miesiacy, zorach i ahułam na planetach. Śladzić prawy henych ciełaū niabiesnych, mieryć ich wialičyniu, rozumam razwažać wialikija prastory, pa katorych biezkaniečna šybajuć henyja ū niebie ciely.

Trecija wučyli ludziej ab duchowych istotach, wyšejšych za ludziej, ab aniołach i djabłach. U paznańni hetych duchaū čystych i niačystych kazali ludziam mieć swajo ščaście. My i dahetul nia wiedajem, chto z henych filozafaū wučyū praūdy, a chto mylaūsia, ale skarej za ūsio, što jany, wučačy hetak świet, usie mylalisia. Dyk hdzie-ž tady praūdziwaja daroha da ščaścia?

Ja widzieū świet! Ja pierajechaū šmat krajoū. Jeździū ja i žaleźnicaj, i aūtamabilami, i aerapłanami. Hetak ja šukaū darohaū da ščaścia. Ale daremna! Ja nie znajšoū ich!

Nia wychodziūby, zdajecca, z henaha začarawanaha świetu krasak, kab nia siła cikawaści, jakaja nawat i tut nia moža dawoli nasycicca i ūspakoicca, a naadwarot — stanowicca štoraz niespakajniejšaj. Ci dzieła taho, što pračuwaje blizka nowyja, bolšyja dziwy?

Aśieplenyja henijem słaūnaha Pinturicchia, uchodzim u nowy raj mastacki, u Ložu Rafaela Sanzia z Urbino, dzie hety nieśmiarotny henij malarski, udatna wykarystany praz enerhičnaha papieža Julija II, uwiekawiečniū słaūnuju apoteozu ludzkoje i Božaje wiedy, a takža ū abšyrnych histaryčnych dy allehoryčnych scenach, čarujučych hožaściu wieličy i harmonii, prastaty i roūnawahi maluje wymoūnuju gloryfikacyju papiestwa.

Najbolš adnak henij umbryjskaha twarca uwydatniūsia ū zali Papieskaha Trybunału: pad sklapieńniem widny symboličnyja freski— Sprawiadliwaść i Teolohija, Filozofija i Paezyja. Pad cnotaj sprawiadliwaści, trymajučaj mieč i wahu, Rafael zhrupawaū rastropnaść, siłu dy miarkoūnaść. Pad Paezyjaj umiaściū Parnaskaha Apolona. Na prociūlehłych ścienach pryhoža raściłajucca: pad Filozofijaj—Afinskaja škoła z apoteozaj hreckaj mudraści, a pad Teolohijaj—Triumf Eūcharystyi, taja pracudoūnaja scena, poūnaja spakojnaj świetazarnaści, u jakoj tak dziūna harmonizujecca relihijnaja synteza wajujučaha i triūmfujučaha Kaścioła z niezraūnanym palotam mastactwa.

Rafael upryhožyū henu zalu wyłučna dla wysokazasłužanaha ū dziejach papiestwa Julija II.

Mnoha j inšych tworaū astawiū nieśmiarotny Sanzio, ale ciž iha ūsio tut apisać?

A chto-ž tut utuliūsia skromnieńka z swaim sapraūdy nadziemnym henijem u małoj zalcy, malowanaj dla Mikałaja V? Wo tut to praūdziwaja rajskaść! Awiawaje ciabie niejkaja tajomnaja anielskaja atmosfera, kali rassmakowanaje dalikatnymi Rafaelawymi linijami woka zatrymaješ na freskach daūniejšaha oratorium pabožnaha Mikałaja. Što za čystata nadpryrodnaha idealizmu! Što za moc, što za peūnaść dy ūdatnaść kompozycyi, pakazwajučaja, jak hruntoūna znaū i lubiū nadpryrodnuju atmosferu pakorny aūtor ich — pabožny zakonnik z Fiesole (z pad Florencyi) Frater Angelicus! Najbolš chwatajuć

Adzin raz ja spatkaŭ zahranicaj čaławieka i pytaŭ jaho, ci jon ščaśliwy. Adkazwajučy mnie, ab swaim ščaści čaławiek heny raskazywaŭ duža cikawyja rečy. Z jahonych słoŭ ja dawiedaŭsia, što jon čaławiek akuratny — haspadar dobry, šyroka ačytany, hłyboka relihijny i hałoŭnaje toje, što zdawoleny z taho, čym jon byŭ i što jon mieŭ. Treba dadać tut i toje, što čaławiek heny, choć užo i staršy wiekam, ale jon u žyćci swaim ani razu dalej nia byŭ ad domu swajho, jak našych dwaccać piać wiorstaŭ.

A woś u druhim miescy zahranicy — mnie dawiałosia spatkacca z druhoha typu čaławiekam. Jon byŭ prafesaram i wielmi wučonym. Ja jaho pytaŭsia taksama, ci jon ščaśliwy. Ale tut adkaz mnie byŭ — nie. Ja z im pačaŭ hawaryć hłybiej ab darohach da ščaścia, a jon tady, jak dzicia, pačaŭ žalicca na swajo niaščaście.

Woś tady ja i dumaŭ sabie — šukaj, ty, čaławieča, na świecie daroh da ščaścia! Kali adzin na świecie płača, a druhi skača! I chto-ž ciapier mnie adkaža, čamu moj pieršy čaławiek ščaśliwy i čamu druhi — nieščaśliwy?... Adna tut reč dla nas jość peŭnaja. Heta budzie toje, što naša razumnaja natura samasilna honicca za ščaściem. Jak woŭk z natury swajej šukaje, kab źjeści awiečku, tak čaławiek z natury swajej šukaje dla siabie ščaścia. Ščaście adnak dla čaławieka jość nia što inšaje, jak tolki sam Boh i nieba. Jano tady nie na hetym świecie, nie ŭ stwareńniach, ale na henym świecie i ŭ Boha. Taksama i daroha naša da ščaścia — heta budzie ŭsio žyćcio naša na hetym świecie, ale žyćcio pabožnaje, što dawodzie nas pa śmierci da Boha.

Ant. Dzirnicki.



za serce epizody z žyćcia dwuch dyjakanaŭ-mučanikaŭ: św. Ściapana i Łaurena.

Ale — uwaha! Staimo woś na parozie najmahutniejšych mastackich čaraŭ, na parozie światyni Mastactwa i Relihii — słaŭnaj „Sykstyny." Raśpieščanaje raskošnaj Rafaelawaj dalikatnaściu woka zatrymoŭwajecca prahawita ŭ ekstatyčnym asłupleńni na „Strašnym Sudzie" Michała Anioła. Možna sabie ŭjawić siłu kontrastu! Udaranaja siłaj tytaničnych pomysłaŭ ujawa až jenčyć pad hramawym uražańniem! Jakža maleńkim, słabym, ništožnym pačuwaješsia, darahi nahladčyku! Mahutnaja tajomnaja siła kałocić wołatna celym świetam ahromistych rydwanoŭ ludzkich postaciaŭ. Nawokał Chrysta hroznaha Sudździ i Mściciela razyhrywajecca z niejkaj strašennaj furyjaj anatomičnaj apošnaja patrasajučaja drama ludztwa. Dobryja i złyja duchi ważna i hrozna dzielać, paradkujuć wybranych i praklatych! Jaki-ž udarajučy kontrast na twaroch adnych i druhich!

Ale nie zamazwajma rezkaści konturaŭ henaj wialikaj paemy hrazy i siły apisańniem drobiaziaŭ. Sprabujma achapić wokam celaść kaplicy. Adnanawowaja, daŭžynioju ŭ 40 metr., — 13 šyrynioju i 26 wyšynioju. Wyhladała-b jana wielmi prostaj, kab nie bahactwa freskaŭ. Pracawali tut pieršaradnyja malarskija siły, a ŭ pieršaj miery Michał Anioł.

Na prawaj ścianie — historyja wyzwaleńnia Izraila z niawoli Jehipskaj; na lewaj — žyćcio Chrystusa, wyzwalajučaha ludztwo z niawoli hrachu. Dziewiać sceneŭ, pradstaŭlajučych: stwareńnie świetu, pieršy hrech (źmiej kusiciel, tut z haławoju žančyny), historyju Noja i t. d., iduć adna za druhoju, nad imi na skłonach sklapieńniaŭ — mahutnyja fihury Prarokaŭ i Sybillaŭ, a ŭ łukach nad woknami — Chrystowy prodki. Adnym słowam — žywaja Biblija.

Ech, kab papali siudy jakim cudam našy samadury baptysty — zastydalisia-b napeŭna swajho nierazumnaha abrazoburstwa! Jak bo mahčyma adkidać tuju, Boham stworanuju, siłu malarskaha henija, tak dabitna pradstaŭlajučuju nam Božuju Praŭdu!?...

A kab ža jany mieli ščaście być prysutnymi padčas pontyfikalnych ceremonijaŭ, kali pa śmierci papieža pad „Strašnym Sudom" z ty-



Eŭcharystyčny Kanhres u Litwie. U kancy červienia i pačatku lipnia siol. h. u Koŭnie adbyŭsią litoŭski Eŭcharystyčny Kanhres, jaki adbyŭsia niazwyčajna ŭračysta i pawažna. Brali ŭ im udzieł usie słai litoŭskaha hramadzianstwa. Da ważnych zdareńniaŭ na henym kanhresie naležyć pramowa Prezydenta Litwy Smetony.

Nawarot da Kaścioła słaŭnaha archeoloha. Apošnim časam nawiarnuŭsia da Katalickaha Kaścioła słaŭny anhlijski archeoloh Elgee razam z swajej žonkaj. Aboje jany šyroka wiedamyja z roznych nawukowych archeolohičnych wyprawaŭ.

Maładyja misijanary ŭ Św. Ajca. Niadaŭna św. Ajciec pryniaŭ na aŭdyjencyi 32 haduncoŭ Kalehii Pašyreńnia Wiery, jakija skončyli nawuki i jeduć u roznyja krai na misii. Henyja nowyja maładyja misijanary pachodziać: z Złuč. St. Ameryki, Aŭstralii, Nowaj Zelandyi, Kitaja, Japonii, Hrecyi, Indyi, Iraku, Irlandyi, Rumynii, Libanu, Sijamu, Paŭdzionnaj Afryki i Annamu.

Prezydent Kitaja ab katalickich misijach. Apostalski delehat u Kitai, arcyb. Zanin, złažyŭ aficyjalnuju wizytu Prezydentu Kitaja, jaki z hetaj nahody duža wychwalaŭ katalickich misijanaraŭ, jak tych, što niasuć u Kitaj praŭdziwuju kulturu i postup.

Až hetulki pracuje na misijach! Pawodle najnawiejšaj statystyki pracujuć ciapier na zahraničnych misijach až 4524 ksiandzy i 1883 zakonnyja braty adnej tolki francuskaj narodnaści. Ličba heta sapraŭdy hawora sama za siabie.

Kanhres 50.000 katalickich dziaŭčat. U Belhii, u m. Bruksela, 24.VI. siol. h. adbyŭsia kanhres 50-ci tysiačaŭ katalickich dziaŭčat, naležačych da žanočaj sekcyi Katalickaj Akcyi ŭ Belhii. Padčas kanhresu św. Imšu adprawiŭ kardynał Van Roey u prysutnaści karalewy, apostalskaha nuncyja i ŭsich belhijskich biskupaŭ.

Nowy katalicki uniwersytet za akijanam. Zjezd biskupaŭ u Kanadzie pastanawiŭ załažyć u Kingston nowy katalicki uniwersytet. Mowaj wykładowaj u hetym uniwersytecie budzie mowa anhlijskaja, bo ŭniwersytet praznačajecca dla anhlijskaj častki Kanady.

Rearhanizacyja polskich katalickich tawarystwaŭ nastupiła na žadańnie biskupaŭ na nowych padstawach. Dzieła hetaj sprawy ŭžo jość apracawanyja nowyja statuty. Byccam i S.M.P. maje zwacca inačaj.

Masawy pawarot u Niamieččynie da Katalickaha Kaścioła. Apošnim časam u niekatorych krajoch Niamieččyny zaznačajecca wialiki

iačnych hrudziej duchawienstwa zahrymić, budziačy sapraŭdy apokaliptyčnaje recha, mahutnaje „Dies Irae“ i „Requiem“, abo, kali nowawybrany papież, pawažny biely starec u hramadzie dastojnych purpurataŭ, arcybiskupaŭ, biskupaŭ dy inšych dastojnikaŭ, molicca ŭ hadaŭščynu swaje karanacyi! Razślazilisia-b napeŭna ad sukruchi, zhinajučy kaleni prad Chrystowym Namieśnikam. Niama miejsca na świecie, dzie-b minuŭščyna tak harmonijna zliwałasia z sučasnaściu, ziamla z zaświetam, wyklikajučy sapraŭdnaje adčuwańnie nieskančatnaści!...

O, jak wialikija sprawy twaje, Hospadzie! Dawoli, dawoli! Haława i serce by kondensatar naładawany natoŭpam uražańniaŭ da apošniaje zastaŭki! Bolš ničoha nia lezie. A škada. Jašče astaŭsia muzej staradaŭnaściaŭ, a ŭ im taksama mnoha mastackich caraŭ. Uspomnim tolki Belwederskaha Apollona, Junonu i słaŭnaha Laokoona, jakoha Michał Anioł nazwaŭ „mastackim cudam.“

—o—

Druhi dzień raspačynajem jubilejnym nabaženstwam u Archibazylicy św. Jana na Laterani. Heta druhaja značeńniem artystyčnym i histaryčnym patryjarchalnaja światynia Rymu. Uważajecca jana za matku ŭsich rymskich światyniaŭ. Da XIV wieku była jana rezydencyjaj papiežaŭ. Mnoha tut staradaŭnych pamiatak.

Tut napr. prachawaŭsia stoł, na jakim Zbawiciel adpraŭlaŭ z apostałami Apošniuju Wiačeru (pieršuju Imšu św.).

U starym papieskim pałacy, prylahajučym da kaścielnych muroŭ, znachodzicca šmat staradaŭnaściaŭ, asabliwa katakombawych.

Tut u 1925 h. adbywałasia wialikaja wystawa misyjnaja.

Tut 11 lutaha 1929 h. byŭ padpisany traktat miž Apostalskaj Stalicaj dy Italijskim uradam.

Proci henaj archibazyliki staić kaplička, u jakoj mieściacca pamiatnyja schody świetyja, pa jakich stupaŭ kaliś Chrystus, idučy da Piłata na sud. Pierawiezieny jany z Palestyny ŭ Rym padčas kryžowych pachodaŭ. Niedaloka ŭ tej-ža časci horadu — bazylika św. Kryža, dzie sapraŭdnyja kawałki Chrystowaha kryža pierachowany razam z kryžami razbojnikaŭ. Nawat adzin kawałak łotrawaha kryža dawoli wialiki, try aršy-

pawarot pratestantaŭ da Kaściola. Tak napr. za minuły hod u wadnej tolki parafii Frankfurt nawiarnułasia bolš dwuch tysiačaŭ asob.

Sajuz inžynieraŭ katalikoŭ. U Francyi ŭžo addaŭna isnuje sajuz katalikoŭ inžynieraŭ, jaki naličaje 8000 siabroŭ inžynieraŭ i 800 siabroŭ-studentaŭ, što jašče na inžynieraŭ wučacca. Usie siabry henaha sajuzu — heta praktykujučyja kataliki, čaho dokazam miž inšym słuža fakt, što kožnaha hodu ŭsie jany razam prystupajuć da Wialikodnaj św. Komunii.

Zamiest dyplomacyi — misijanarstwa. Sekretar japonskaha pasolstwa ŭ Bernie Kawamura pastanawiŭ pakinuć dyplomatyčnuju słužbu i paświacić usie swaje siły dziela sprawy pašyreńnia katalictwa ŭ Japonii.

Pierarwanaja pastyrskaja wizytacyja. U minułym miesiacy J. E. lwoŭski biskup sufrahan J. Bučka, hreka-katalickaha abradu, wizytawaŭ lwoŭskuju dyeceziju i, na žal, wizytacyju swaju musiŭ pierarwać z pryčyny niemahčymych adnosinaŭ da wizytacyi polskich wajskowych častak, što znachodziacca na polska-balšawickim pahraniččy. Sapraŭdy sumna, što ŭ katalickaj dziaržawie dziejucca hetkija rečy!

Musolini i Nowy Zakon. Musolini razasłaŭ usim dyrektarom i rektarom škołaŭ u Italii cyrkular, u jakim z naciskam radzić čytańnie Nowaha Zakonu i tłumačeńnie nawuk, u im źmieščanych. U cyrkulary hetym Musolini każe, pamiž inšym: „Usio nastaŭnictwa pawinna čytać Nowy Zakon i abjaśniać jaho dastupnym sposabam wučnioŭskaj moładzi, dbajučy pry hetym ab toje, kab dzieci hruntoŭna aznajomilisia z jaho najpryhažejšymi miescami. Nowy Zakon pawinien być u kožnaj biblijatecy i čytalni, bo heta jość kniha, jakaja budzie wiečna žywoju i nowaju“.

Z biełaruskaj katalickaj niwy.

Pieraryŭ nabaženstwaŭ u kaściele św. Mikałaja. Z pryčyny letnich feryjaŭ dla wučnioŭskaj i akademickaj moładzi, nabaženstwy dla biełarusaŭ katalikoŭ u wilenskim kaściele św. Mikałaja spynieny da wieraśnia miesiaca.

Kandydaty ŭ duchoŭny stan. Dwa maturysty, skončyŭšyja biełaruskuju filiju Dziaržaŭnaj Himnazii im. Sławackaha ŭ Wilni, dumajuć paświacicca duchoŭnamu stanu. Adzin kandydat katalik, a druhi prawasłaŭny, pieršy dumaje pastupić u duchoŭnuju seminaryju łacinskuju, a druhi ŭ unijackuju.

Z žyćcia Biel. Katalickaha Wydawiectwa. Dziela taho, što druhoje wydańnie biełaruskaha malitaŭnika „Hołas Dušy“ maje chutka atrymać duchoŭnuju aprobatu, T-wa Biełaruskaje Katalickaje Wydawiectwa rychtujecca da druku jaho. Prezydyjum hetaha wydawieckaha T-wa z asobnym listom zwaročwajecca da biełaruskaha i ahułam katalickaha duchawienstwa, prosiačy na drukawańnie malitaŭnika hrašowych achwiaraŭ.

Ks. Juljan Baroŭka, jaki adroksia parafii ŭ Zabreźzi, naznačany wikarym u kaściele Serca Jezusa ŭ Wilni.

Pawarot. 15.VI z Ameryki ŭ Rym wyjechaŭ a. A. Cikota, Jenerał Ajcoŭ Maryjanaŭ. Z Rymu, razam z a. Archimandrytam, prybudzie ŭ Wilniu i Druju ŭ lipni ci ŭ žniŭni miesiacy.

---

ny daŭžynioju, zwyčajnaj hrubini. Tolki wielmi-ž sparachnieły.

Hodna ŭwahi tak ža bazylika św. Paŭła. Piać abšyrnych nawaŭ razhraničany radami kalumnady. Ale-ž, sapraŭdy — les kalumnaŭ! U wialikim aŭtary, cennym z boku architektoničnaha, — spačywaje cieła św. Apostała Narodaŭ. Na ćwintary źwiartaje na siabie ŭwahu wializarnaja statuja henaha Wialikaha Wołata Ducha i woli: z piarunowaj zakatnaj hrazoj na twary i miačom u prawaj, kurčawa ščemlenaj, daloni — staić u haračym zadumieńni, hatowy da zmahańnia z worahami dušy.

Na dziadzincy klaštornym za bazylikaj — pryhožy aharodziec z cudoŭnaju studzionkaj, abniesieny kruhom haleryjaj. A kalumienki ŭ toj haleryi — heta cud bahactwa architektoničnaha pomysłu, kožnaja ŭ inšym stylu, roźnicca ad swaje susiedki, adnak stanowić harmonijnuju całaść: jednaść u pryhožaj rožnarodnaści.

Duša sapraŭdy lipnie da henych šlachotnych henijalnych ludzkich wytwaraŭ, ale mus cikawaści adrywaje i honić dalej...

Praz rumowiščy pahanskaha Rymu, Forum Romanum, słaŭnaje Koloseum, aświečanaje kroŭju mučanikaŭ dy hladyataraŭ, achwiar šalonaj dzikaści i raspusty cezaraŭ — praz słaŭnuju Mamertynskuju turmu, dzie siadzieli ŭ łancuhoch św. Piotra i Paweł dy Sienkiewičawa Lihija, nad razwalinami pahanskich światyń i Palatynatam, kolišniuju pyšnuju cezarawu rezydencyju, dzie šaleła kaliś zbytkoŭnaść i cyničnaja raspusta, — paśpiašemo ŭ Katakomby.

—o—

Chryścijaninie! Pieražahnajsia ŭ dušy, spaminajučy ab henych darahich sercu našamu sakraryach, dzie ŭ krywawych konwulsyjach muk i ciarpieńniaŭ, u haračych malitwach dy biassońni, u duchowym uzmacnieńni słowam apostalskim dy Ciełam Chrystowym — radziŭsia małady niepieramožny chryścijanski duch (Kaściol) — adradziciel zamoranaha ašałełym pahanizmam čaławiectwa. Haworym i čytajem zwyčajna ab hetych świetych pamiatkach z takim płytkim zacikaŭleńniem, jak ab najpraściejšych rečach i patrebach budniaha dnia. A chaj tolki stanie naha twaja na pieršaj stupieni, wiadučaj u ciomnyja padziemnyja nietry piacisotkilometra-

Listy z wioski.

PASTUPOWYJA WIOSKI.

Kaściuki našu wiosku i kala nas druhuju Začerniany možna nazwać pastupowymi wioskami. Jany i jość takimi, a pastupowaść ich sapraŭdnaja i zdarowaja. Maładzież naša nia honicca za SMP. i nia chodzić u papialatych šapkach Legijonu Młodych. Ad usiaho hetaha našyja dźwie wioski Kaściuki i Začerniany wolnyja.

U nas starejšyja, maładzież, a na't i dzieci žywuć i raźwiwajucca swaim čysta biełaruskim sposabam. Praŭda, što polščyna i da nas ciśniecca ŭsimi ščelinami, ale my nia tak lohka ŭ hetym jej paddajomsia.

Našy dzieci nadta lubiać biełaruskuju mowu. Jany raziawiŭšysia słuchajuć, jak ich dziadula, ci babula haworać pabiełarusku. A pašoŭšy ŭ školu, dzieci našy pytajuć polskaha wučyciela pra biełaruskuju mowu. Škoda tolki, što nač wučyciel maŭčyć na hetyja pytańni dziaciej, a sam pośle jašče lepiej starajecca palanizawać našych maładych školnikaŭ.

Starejšyja našy hramadzianie ahułam u wialikija rečy nia ŭchodziać, ich chata staić z kraju ciapierašniaha žyćcia, ale i jany za puls žyćcia dobra łowiać. Na nas maładych staryki našy ŭhladajucca z cikaŭnaściaj i z niejkaj nadziejaj, što moža my maładyja Biełarusi dadziom niešta lepšaje.

A maładzież naša, dyk i praŭda, wielmi žywaja i ahułam dobraja. Z ich anichto nia pjeć wodki. Sabraŭšysia ŭ kumpaniju, jany pryhoža piajuć, a jak hetym zdawolacca, dyk tady ŭsie biarucca za biełaruskija knižki i hazety.

Dziaŭčaty našy zimoj kudzielu smokčać. Na papraduchi jany źbirajucca ŭ wadnu chatu, a tady kałaŭroty ich tak hudziać hołasna, što až pa ŭsiej wioscy jany razlahajucca.

Słowam, žyćcio ŭ našych Kaściukoch i Začernianach narmalna raźwitoje i ćwiarozaje, zdarowaje i pastupowaje.

Woś tut maleńkaje zdareńnie z žyćcia hetych wiosak. Jazep Słaminski z Kaściukoŭ pryznaŭsia Nastcy Popko z Začernian, što jon z jeju choča žanicca. Nastka Jazepu na heta adkazała, što jana katalička, a jon prawasłaŭny. Jany skora pašli da ksiandza na paradu. Sa try razy siadzieli jany doŭha ŭ ksiandza na kuchni i ničoha nie dabilisia. Byŭ adzin adkaz ad probaršča: — pierajści Jazepu ŭ katalictwa! Jazep Słaminski z hetaj sprawaj adzin raz i da papa ŭdawaŭsia, ale tam spatkaŭsia jon tolki z pahrozaj anafiemy. Hetaja para maładych jašče dalej šukali dla siabie wychadu, słuchajučy parad starejšych.

Hdzie uziać šlub, Jazep i Nastka niejki čas zdecydawacca nia mohuć. Tut jany mieli horkija chwiliny ŭ žyćci swaim. Ale chutka my bačyli, jak Jazep i Nastka jechali da šlubu. Pa darozie jany minuli až dźwie carkwy i adzin kaścioł. Jany šukali ŭnijackaj carkwy i da šlubu jechali až dwanaccać wiorst. Ich pryniała da siabie naša unijackaja cerkaŭka ŭ Chwastach. Jazepa z Nastkaj pašlubawaŭ tam stareńki unijacki papok. Paśla na tej samaj darozie my bačyli maładych, jak jany ščaśliwyja wiartalisia da chaty. A ludzi hawaryli rozna pra hety unijacki šlub, ale ŭsie ŭ dušy swajej za heta maładych chwalili i dziwam dziwilisia z ichnaj adwahi.

Nastčyny baćki duža dobryja ludzi i ščyryja biełarusy, choć niaduža bahatyja. Niadaŭna—budawalisia i płaciać kamasacyju. Baćki maładoha žywuć lepiej. Matka Jazepa nadta wialikaja

---

waj daŭžyni, stanowiačyja byccam padziemny horad, splecieny wulicami-zawułkami, usypany kaśćmi światych u Chryście bratoŭ i siostraŭ, — mimawoli zadryžyć tabie stupa, a dušoju skałychnie pabožnaja trywoha ŭ pačućci niahodnaś ci taptać henyja światyja miescy. Kožnaja hrudka ziamli jość tut relikwijaj! Skolki-ž tužnych dy ŭzrušajučych uspaminaŭ z dalokaj słaŭnaj krywawaj daŭnaści chryścijanskaj lezie ŭ dušu i serca!...

Trywožna mihacić połymia śwečki ŭ ruce, ledź raźświatlajučy kožnamu darohu, snoŭdajecca pa ciomnych tufawych ścienach, zahłybach, dzie byli hroby mučanikaŭ, adsłaniaje, choć słaba malawanyja abo rytyja symboli na ściennych kamiennych płytach; tut hałubok z aliŭnaju halinkaju ŭ dziobcy (symbol supakoju, žadanaha dla mučanika), tam rybka (cichaja pakora chryścijanskaja), tam znoŭ razmolanaja ŭ ekstatyčnaj pozie postać z rukami ŭzniesienymi da nieba-a tam wun u zakratawanaj piačury — niejkija kości.

Naraz ziamny kalidor razšyrajecca dy razhaliniajecca na mnoha inšych kalidoraŭ i krypt. Ja, razčulany widam dy śloznymi ŭspaminami, nia wytrymaŭ: intonuju „Światy Boža, Światy mocny, Światy nieśmiarotny! Zžalsia nad nami!"... Za mnoju — ŭsie. Boža! Što za nastroj! Na bladych ledź prykmietnych twarach widny ślozy. I paniasłasia pa ŭsich tych zakutkach światych panurym recham tajomnaja pabožnaja naša suplikacyja, suplikacyja chryścijan dwaccataha wieku, wyklikajučy sabie zdajecca da ŭturu žudasny wodhuk dalokich krywawych wiakoŭ, malebny wodhuk pieršych chryścijan... Ci dalacić jon da tronu Najwyšejšaha. Ci adwiernie zławiesnuju hrazu nanowa adrodžanaha pahanizmu?...

Redaktar-Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIČ
Z dazwołu J. E. WILENSKAHA KATALICKAHA ARCYBISKUPA-MITRAPALITA

Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Zawalnaja wul. 1—3

śpiawačka. U jaje roznych pieśniaŭ — biaz liku. Nastka, jak treba, šanuje swajho świokra i świakroŭku.

Kaściucki.

ZDAREŃNI Ŭ JASIENAŬCY.

Jasienoŭka — heta maleńkaje miastečka ŭ Biełastockim pawiecie. Słońnia jana znajšłasia ŭ wialikaj trywozie. Każdym čaławiečkam apanawaŭ tut bol dušy. I hetak nia tolki ŭ miastečku Jasienoŭcy, ale i ŭ wa ŭsiej našaj parachwii. Pryčyna našaj biady jość taja, što polski školny inspektar nia puściŭ u školu našaha probaršča ks. Miečysława Małyniča. Biełarusy ŭ Jasienoŭcy hetaha nie razumiejuć, kab polski inspektar dy polskaha ksiandza probaršča nia puščaŭ u školu. Nam zdajecca, što kali jaki ksiondz moža być hdzie probarščam, dyk jon moža tam i dziaciej wučyć u škole. Ale ŭ našaj Jasienoŭcy wyšła jnačaj i naš probaršč ciapier u školu nia chodzie.

Naš probaršč taki ksiodz, što jamu zakj nuć aničoha nia možna. Jon zakon Božy i Kaścielny wypaŭniaje, što da joty. A jon tak śmiełny, što hatoŭ praŭdu rezać kožnamu ŭ wočy. A najčaściej takija słaŭnyja ksiandzy, dyk najbolej cierpiać.

Pryšła niadaŭna adna niadziela ŭ Jasienoŭcy. Sabralisia ŭ kaścioł na św. Imšu, jak zaŭsiody, dzieci, a z dziaćmi na hety raz, jak adzin, nadta pabožna wystupili ŭsie našy wučyciali.

Tady naš ksiondz probaršč Małynič zahadaŭ wučycialom, kab jany dziaciej u kaściele pakinuli, a sami wyšli z kaścioła. I wučyciali hetak zrabili. Pasłuchali tut ksiandza i spuściŭšy hałowy ŭ niz pawynosilisia z kaścioła. Tady naš probaršč načaŭ adpraŭlać Imšu światuju. A kab wučyciali nia wyšli, dyk probaršč nie adpraŭlaŭby Imšy.

Hetakija paradki ŭ našaj Jasienoŭcy adnym ludziam padabalisia, a druhim nie padabalisia. Pačali ŭsiak hawaryć ludzi. Dla ŭsich była niapryjemnaść: raz zatoje, što probaršča ŭ školu nia puścili, a druhi raz zatoje, što wučyciali razłučylisia z dziećmi tak niehonorowa ŭ našym kaściele.

Ale mała hetaha. Tut wystupili na front našy bajawyja kabiety. Raz niejak jany akružyli školu i dawaj atakawać wučycialoŭ, kali tyja pracawali ŭ škole.

Za hetu swaju śmiełaść našy kabiety dastali karu ad Biełastockaha starasty. Leokadyja Stankiewičycha i Maryjanna Wojtachawa ad starasty atrymali „padaračak,“ niabolš nia mienš, jak pa dziesiać dzion pasiadzieć u ciupcy.

Heta nia śmiech u našaj Jasienoŭcy! Heta jość wajna baćkoŭ i našaha probaršča sa školnymi ŭładami! Jasienoŭcy dumajuć, što heta wajna za wieru, a mnie skazać chočycca, što heta wajna chutčej za palityku.

I. D.

Roznyja cikawaści.

Čaradziejskaja raślina ŭ Indyjcaŭ. Praf. V. Reko prysłaŭ z Meksyki ŭ wadnu niamieckuju nawukowuju časopić apisańnie raśliny. jakaja indyjcam Meksyki i Paŭdzionnaj Ameryki dastaŭlaje adurajučaha napitku. Napitak heny śpiarša wyklikaje ŭ čaławieka hroznyja sny. a paśla roznyja widzieży. Indyjskija čaradziei napitku henaha ŭżywajuć, kab mieć zdolnaść zhadwać budučyniu, kab paznać naležna chwarobu čaławieka, kab znajści zhubu i h. d. Napitak heny indyjcy nazywajuć Jage.

5.000 kilometraŭ piechatoju ŭ Rym. Rymskija hazety niadaŭna pisali ab wartym ździŭleńnia čynie adnaho maładoha indusa, jaki piechatoju prybyŭ da Wiečnaha Horadu z Indyi, za 5.000 kilometraŭ, kab asabista złažyć česć św. Ajcu pierad zakančeńniem Jubilejnaha Hodu. Indus hety, Ksawery Monteiro, wyjšaŭ z horadu Hoa 24 kastryčnika 1932 hodu.

Litoŭski pierakład „Boskaj Kamedyi“. Lektar italijskaj litaratury ŭ Kowienskim uniwersytecie ks. J. Narjaŭskas pryhatawaŭ pierakład „Boskaj Kamedyi“ Dante z italijskaj mowy na litoŭskuju. Takim čynam i litoŭski narod budzie mieć u swajej mowie heny słaŭny litaraturny twor.

Prajekt złučeńnia Bałtyckaha mora z Čornym. Hazety padajuć, što Biełaruskaja Akademija Nawuk u Miensku pasyłaje piać gieolohičnych ekspedycyjaŭ da wytokaŭ Biareziny, Dźwiny i Ławaci. Ekspedycyi hetyja majuć ułažyć prajekt złučeńnia Bałtyckaha mora z Čornym.

Wializarny kryž. Na najwyšejšym uzhorku nie daloka ad San Francisco (Złuč. St. Ameryki) pastaŭleny niadaŭna wializarny kryž z betonu wyšynioj 30 metraŭ. Kryž heny, nazwany „Kryžam Wialikodnym“, uznosicca 300 metraŭ nad roŭniem mora.

Z palityki.

Zabojstwa ministra Pierackaha. U druhoj pałowie minułaha miesiaca niawykryty dahetul zabojca wystrałam z rewalwera pazbawiŭ žyćcia polskaha ministra ŭnutranych spraŭ Pierackaha. Pryčyny zabojstwa takža dahetul niawiedamy.

Koncentracyjnyja łahiery. Niešta na druhi dzień pa zabojstwie Pierackaha, polski ŭrad abjawiŭ zakon ab koncentracyjnych łahierach. Heta takoje miesca (budzie jano ŭ Berezie Kartuskaj na Paleśsi), kudy buduć ssyłać da troch miesiacaŭ roznych palityčna padazronych asob. Widać, drenna dziejecca ŭ dziaržawie, kali ŭžo nie chapaje sudoŭ, a zawodziać až hetkija palicejskija štučki.

Nowyja ministry. Apošnim časam u polski ŭrad uwajšło až niekalki nowych ministraŭ. Ale treba wiedać, što ad hetaj „abnowy“ nie abnowicca ničoha. Heta źmiena asob, „warty“, jak sami palaki kažuć, a nia systemy.

Załata i sierabro. Da apošniaha času amerykanskija dalary apiralisia wykłučna na załacie, a ciapierža buduć apiracca i na załacie i na sierabry. Z hetaj pryčyny ŭ Złuč. St. Ameryki ŭžo roznyja ciomnyja ludzi pačali spekulacyju sierabrom.

Narada bałtyckich dziaržaŭ: Litwy, Łatwii i Estonii idzie pamysna. Z usiaho wyhladaje, što hetyja try dziaržawy sapraŭdy dahaworacca miž saboj i stworać całkom pawažny palityčny sajuz.

Handal miž Francyjaj i SSRR. Paśla dahaworu palityčnaha miž Francyjaj i SSRR dajšło niadaŭna tak-ža i da dahaworu handlowaha. z jakoha duža zdawoleny, jak balšawiki, tak i francuzy.

Los P. Karuzy. Karuza, byŭšy pasoł i siabra Bieł. Chryśc. Dem., jaki ŭ swaim časie z hetaj arhanizacyi byŭ wyklučany za toje, što akazaŭsia „majstram" na ŭsie ruki, jak pawiedamlajuć hazety, apošnim časam prabraŭsia ŭ Sawiety, jakija jaho „prybrali da ruk".

Proba palityčnaha pierawarotu ŭ Koŭnie. 7.VI. siol. hodu častka Kowienskaha garnizonu nadumała zrabić palityčny pierawarot. Uzbrojenaja častka wojska ŭžo była prystupiŭšy da pracy". Usio heta adnak skončyłasia dla zbuntawanych duža sumna: jany aryštawany i niekatoryja ŭžo asudžany na doŭhija hady wastrohu. Siarod ich jość i praf. Waldemaras, jaki dastaŭ 12 hadoŭ wastrohu.

Rewalucyja ŭ Niamieččynie. 30 červienia siol. h. u Berlinie wybuchła paŭstańnie praciŭ Hitlera. Paŭstancy aryštawanyja, a niekatoryja, jak hienerał Šlejcher, zastreleny. Pakulšto wierch uziaŭ Hitler, ale jak budzie dalej — zhadać trudna. Jak bačym, dyktatar niamiecki maje biady pa wušy.

Wilenskija nawiny.

Wilenskaja Duchoŭnaja Rymska-Katalickaja Seminaryja prymaje nowych kandydataŭ. Toj, chto žadaŭ-by pastupić u Seminaryju, pawinien da dnia 1 žniŭsia pradstawić nastupnyja dakumanty dla seminaryjnaje ŭłady: 1) maturu (u aryhinale abo kopiju) h. zn. paświedčańnie ab skančeńni himnazii, 2) paświedčańnie himnazijalnaha ks. prefekta ab maralnaści, 3) paświedčańnie takoje-ž ad swajho probaršča, 4) metryku chrosnuju, 5) metryku ab konfirmacyi („bieżmawańni") i 6) paświedčańnie lekara. Dnia 1-ha žniŭnia ŭsie kandydaty pawinny stawicca ŭ seminaryju (Wilnia, Śniadeckich 6), dzie dnia 2-ha žniŭnia adbudziecca ŭstupny ekzamin z łaciny.

7-yja ŭhodki karanacyi abrazu Maci Božaj Wostrabramskaj u pieršych dniach lipnia ŭ Wilni byli adświatkawany duža ŭračysta. Uhodki hetyja byli naładžany z nahody sioletniaha jubilejnaha hodu.

Paštowaja skrynka

Ks. W. Š. Dziakujem, karystajem.

W. D. U nas ničoha nie zmarnujecca, usio ŭ swoj čas budzie wykarystana.

Ks dr. J. T. Prośbu Wašu spoŭnili, usio patrebnaje Wam pasłali, ale adkazu dahetul nia majem. Ci atrymali?

F. Č. Ab skarystańni z prysłanaha ŭ asobnym liście. Na „Chr. D." astałosia 4 zał. i 40 hr

A. K. Daŭno ŭžo čas, čakajem.

D. B Prośbu spaŭniajem.

M F. Jak nia możacie ŭsiaho, dyk choć častku.

W. K. Nie atrymali, musić niehdzie zahinuła na pošcie.

Ks. Fr. A. Za 40 zał duža dziakujem. Skarystajem hetyja hrošy na malitaŭnik „Hołas Dušy".

a. Rektar A. D. 20 zał. na „Hołas Dušy" atrymali, ščyra dziakujem.

Ks. Dr. K. K. Na Kat. Wyd. T-wa 5 zał. atrymali, dziakujem.

Br. D. Za 3 zał. padziaka.

Z. Š. Čakajem i nia možam dačakacca.

Kutok žartaŭ.

Razowy chleb.

Pani: Hanula, ty ŭžo miesiš chleb, a ruk musić nia wymyła?

Hanula: E, ničoha nia budzie znać, bo heta-ž chleb razowy.

Sekwestratar spahaniaje padatki.

Sekwestratar: Kali pan mnie nie zapłaciš, dyk zabiaru ŭsio:

Haspadar: Nie śpiašysia, waspan, bo jak usie buduć płacić padatki akuratna, dyk nia buduć patrebnyja sekwestratary.

Pry hetym numary „Chryścijanskaj Dumki" dałučajem blankiet čekawaha konta Ks. Adama Stankiewiča Nr. 145.106, jakim daŭžnikoŭ swaich i nowych padpiščykaŭ prosim prysłać nam padpisku.

Prypaminajem, što pierasyłka hrošaŭ hetym blankietam adbywajecca biaspłatna. Na adpawiednym miescy blankietu možna pisać tolki zaznačajučy, na što praznačajucca hrošy.